

Czesław Jaworski

Na kilka miesięcy przed IV Krajowym Zjazdem Adwokatury

Palestra 36/5-6(413-414), 3-18

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Na kilka miesięcy przed IV Krajowym Zjazdem Adwokatury

1. Rok 1992 jest w adwokaturze polskiej rokiem wyborów. Wyborów do władz samorządowych, wyboru programu działania na najbliższe trzy lata. Najpierw w izbach i przez izby, następnie przez krajowy zjazd. Zapadają pierwsze, ważne decyzje. W sześciu izbach wybrano nowe władze samorządowe. Wśród czterech nowych dziekanów po raz pierwszy w historii adwokatury polskiej dziekanem izby została wybrana kobieta - pani Kazimiera Biernat, w izbie opolskiej. W innych izbach zgromadzenia muszą się odbyć do połowy października. Zgodnie bowiem z obowiązującymi przepisami zgromadzenia izby powinny być zakończone na 30 dni przed Krajowym Zjazdem Adwokatury.

Naczelna Rada Adwokacka podjęła decyzję co do czasu i miejsca zjazdu. Odbędzie się on w dniach 20-21 listopada 1992 r., w Krakowie. Wybór królewskiego miasta Krakowa nastąpił z inicjatywy kolegów z Poznania. Według wnioskodawców, ma to stanowić dopełnienie formuły przyjętej przez historyczny już Ogólnopolski Zjazd Adwokatury Polskiej w styczniu 1981 r. w Poznaniu. Przypomnijmy, że Zjazdowi temu, zwołanemu bez jakiegokolwiek podstawy prawnej z inicjatywy całego środowiska adwokackiego, współprzewodniczyli adwokaci: S. Wąsowicz, S. Kosiński i Wł. Siła-Nowicki, przedstawiciele trzech stolic Polski: Poznania, Krakowa, Warszawy. Było to świadome nawiązanie do tradycji I Ogólnopolskiego Zjazdu Adwokatury, który się odbył w 1914 r. we Lwowie. Chodziło wówczas o publiczne

zamanifestowanie, że adwokatura polska nigdy nie przestała wierzyć w suwerenną, niepodległą Polskę oraz w suwerenną, niezależną adwokaturę.

Zjazdy adwokatury odbywały się już w Poznaniu i w Warszawie. Najwyższy czas, aby odbył się także i w Krakowie. Teraz. W tym roku. Można tę decyzję uzasadnić i w ten sposób. 6 sierpnia 1914 r. z Krakowa przez granicę do Królestwa ruszyła pierwsza kompania kadrowa w sile 98 strzelców. Był to marsz ku Wolności, Suwerenności, Niepodległości Państwa i Narodu. Marsz ten zaowocował odzyskaniem niepodległości przez Polskę, a adwokatura, oparta na zasadzie samorządu zawodowego, stała się ważną strukturą powstałego państwa polskiego.

Suwerenność i niepodległość Polski została brutalnie pogwałcona przez najeźdźców w 1939 r., przez krwawe lata okupacji hitlerowskiej, przez kilkadziesiąt lat totalitarnej dyktatury, narzuconej narodowi polskiemu przemocą w wyniku tzw. porozumień jałtańskich. W czasie drugiej wojny światowej liczebność adwokatury polskiej zmniejszyła się o 55%; wielu adwokatów i aplikantów adwokackich zostało zamordowanych lub poległo w walce z okupantami. Wielu wybitnych członków palestry zginęło, zostało uwięzionych lub zakazano im wykonywania zawodu w latach totalitaryzmu. W tym czasie nastąpiło również ograniczenie samorządności i niezależności zawodu adwokata.

Niepodległość i suwerenność państwa polskiego została jednak odzyska-

na. Jakie miejsce w niepodległym państwie, zbudowanym na zasadach demokracji, trójpodziale władzy, prawie własności, poszanowaniu i ochronie praw i wolności jednostki, ma zajmować adwokatura? Koło historii powoli się zamyka. W 1914 r. z Krakowa rozpoczął się marsz ku Niepodległości i Suwerenności. W 1992 r. adwokatura polska, w warunkach niepodległego państwa, obraca Kraków na miejsce swojej najważniejszej debaty. Debata o teraźniejszości i przyszłości. Kraków to nie tylko miasto historyczne, kolebka naszej kultury. Kraków to także miasto otwarte na świat, żywo reagujące na wszystkie współczesne, skomplikowane problemy. To miasto, w którym siedzibę ma Uniwersytet Jagielloński. Miasto wspaniałych, wykształconych ludzi, znakomych adwokatów, prawników, kolegów i przyjaciół. Witamy więc wybór Krakowa na miejsce kolejnego, Krajowego Zjazdu Adwokatury, z szacunkiem i wielką nadzieją.

2. Przyjęcie przez Krajowy Zjazd Adwokatury najlepszego programu działania na najbliższe, nie ukrywamy, trudne lata, wymaga wszechstronnej dyskusji, rozważenia różnych opcji i uwarunkowań ekonomicznych, politycznych i społecznych. Dyskusja taka już się rozpoczęła na zgromadzeniach izbowych, toczy się również w trakcie codziennych rozmów pomiędzy kolegami adwokatami. Formułowanych jest wiele krytycznych uwag, postulatów i poglądów zarówno o charakterze ogólnym, jak i lokalnym, a nawet indywidualnym.

„Palestra”, jako czasopismo całej adwokatury, udostępnia swoje łamy dla wszystkich wypowiedzi, które mogą mieć znaczenie dla opracowania uchwał zjazdowych i przyszłości adwokatury. Chcemy publikować ważniejsze uchwa-

ły zgromadzeń, ciekawe wystąpienia. Prosimy o ich jak najszybsze przesyłanie do redakcji. Apelujemy też o zabieranie głosu przez koleżanki i kolegów adwokatów, senatorów i posłów z naszego środowiska, działaczy samorządowych, wszystkich, którym są bliskie sprawy adwokatury, sprawy obowiązującego prawa, ochrony praw i wolności obywatelskich, prawidłowego funkcjonowania państwa. Sprawom tym, pisany zarówno przez duże „S”, jak i małe „s”, w przededniu otwarcia Krajowego Zjazdu Adwokatury chcemy poświęcić jeden z najbliższych numerów „Palestry”

3. Jakimi problemami żyje środowisko adwokackie Anno Domini 1992? Odpowiedzi na tak postawione pytanie należy szukać w analizie podejmowanych przez zgromadzenia izb, okręgowych rady adwokackie, plenarne posiedzenia NRA i Prezydium NRA uchwał, jak również w wypowiedziach indywidualnych, czynionych w trakcie tych zgromadzeń, zebrań okręgowych rad adwokackich oraz plenarnych posiedzeń NRA.

Bardzo ogólnie rzecz ujmując, można by pokusić się o stwierdzenie, że najważniejszymi dla naszego środowiska sprawami są:

- sprawy bytowe szeroko rozumiane (tzw. taksa, system podatkowy, ubezpieczenia, czynsze itp.),

- organizacja wykonywania zawodu (zespoły, kancelarie, spółki, stosowanie art. 24 ustawy o działalności gospodarczej, zajęcia uboczne, reklama, aplikacja adwokacka),

- istota i organizacja samorządu adwokackiego,

- stosunek do innych zawodów prawniczych (możliwość „wzajemnego przenikania” również do sądownictwa,

prokuratury), a w tym do potężnego środowiska radców prawnych,

- relacje pomiędzy środowiskiem a jego członkami pełniącymi ważne funkcje przedstawicielskie i państwowe,

- tworzenie nowego systemu prawa, dostosowanego do zmieniających się warunków politycznych, gospodarczych i społecznych,

- wykonywanie zawodu przez osoby wpisane wprawdzie na listę adwokatów, ale których postawa nie da się pogodzić z elementarnymi zasadami etyki wykonywania zawodu adwokata.

Te tematy dominować będą z pewnością w czasie trwania Krajowego Zjazdu Adwokatury. Zachęcając do dyskusji nad tymi i innymi problemami, dotyczącymi żywotnych interesów środowiska adwokackiego, a sądzę, że także i interesów państwa szeroko rozumianych, pragnę przedstawić kilka aktualnych informacji oraz kilka własnych refleksji.

4. W wykonaniu uchwały Zjazdu z 1989 r. Naczelna Rada Adwokacka, poprzez powołaną komisję legislacyjną, przystąpiła do opracowania projektu nowej ustawy o adwokaturze. Prace nad tym projektem przeciągały się. Ich tok przeplatany rozmowami z radcami prawnymi, co do zakresu pomocy prawnej świadczonej przez oba środowiska, został zakłócony niespodziewaną nowelizacją art. 24 ustawy z 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej.

Projekty ustaw o zmianie ustawy - Prawo o adwokaturze oraz o zmianie ustawy o radcach prawnych, spotkały się na forum sejmowym z poważną kontrakcją w postaci projektu nowej ustawy prawo o adwokaturze. Projekt ten powszechnie był nazywany projektem unifikacyjnym obu zawodów. Z biegiem czasu Krajowa Rada Radców Prawnych (KRRP) poparła ten projekt unifikacyj-

ny, odstępując od własnego projektu zmiany ustawy o radcach prawnych oraz poczynionych uzgodnień z samorządem adwokackim.

Rozpoczęła się ostra batalia o zachowanie tożsamości adwokatury, szczegółowo omawiana w „Palestrze”, począwszy od nr 10 z 1990 r.

Kampania wyborcza oraz wybory do Sejmu w 1991 r. przerwały prace legislacyjne nad wspomnianymi projektami ustaw i sprawa nowelizacji ustaw dotyczących adwokatów i radców prawnych wróciła jakby do punktu zerowego. Programem minimum stała się tzw. mała nowelizacja, bez której oba zawody, a w szczególności adwokatura, nie będą mogły skutecznie funkcjonować w nowych warunkach gospodarczych oraz ciągle zmieniających się przepisów prawa. Odbyło się wiele spotkań przedstawicieli NRA i KRRP. Omówiono wiele projektów - bodajże 7 czy 8. Doszło do spotkania przedstawicieli z Ministrem Sprawiedliwości. W tym czasie odbyły się wybory do samorządu radcowskiego, zmienił się częściowo skład KRRP, a przede wszystkim jej prezes. Ostatecznie uzgodniono podstawowe założenia nowelizacji obu ustaw i przepisów towarzyszących oraz przygotowany został projekt ustawy. Nowelizacja tych przepisów ma nastąpić, z inicjatywy poselskiej, w jednej ustawie. Zbierane są podpisy posłów pod tym projektem ustawy. Proponowana ustawa składałaby się z 7 artykułów.

W artykule pierwszym zawarte są zmiany w ustawie - Prawo o adwokaturze. Projekt zdecydowanie poszerza formy wykonywania zawodu. Adwokat wykonuje zawód w siedzibie wyznaczonej mu przez okręgową radę adwokacką, a więc: w kancelarii adwokackiej, w zespole adwokackim, w spółdzielni adwo-

katów lub w spółce adwokatów i radców prawnych. Utworzenie spółki prawa handlowego, mającej świadczyć pomoc prawną, wymaga zgody okręgowej rady adwokackiej. Następuje zrównanie wszystkich form wykonywania zawodu pod każdym względem. Adwokat nie może wykonywać zawodu w formach wyżej podanych, jeżeli m.in. pozostaje w stosunku pracy. Jednym z zasadniczych wyznaczników odróżniających zawód adwokata od zawodu radcy prawnego jest odniesienie do stosunku pracy. Zawód adwokata jest zawodem wolnym, niezależnym i jego wykonywanie nie może być skrępowane rygorami podporządkowania i zależności, wynikającymi z umowy o pracę. Dlatego konsekwentnie, we wszystkich ustawach dotyczących adwokatury tak mocno ekspozuje się, że nie można wykonywać zawodu adwokata, pozostając jednocześnie w stosunku pracy. Wysokość opłaty za czynności adwokackie ma ustalać umowa zawarta z klientem z tym zastrzeżeniem, że Minister Sprawiedliwości, po zasięgnięciu opinii Naczelnej Rady Adwokackiej, w drodze rozporządzenia ustala opłaty za czynności adwokackie przed organami wymiaru sprawiedliwości, stanowiące podstawę do zasądzenia przez sądy kosztów zastępstwa prawnego i kosztów adwokackich, a Naczelna Rada Adwokacka określa stawki minimalne za wszystkie świadczone przez adwokata czynności.

Z nowych, ważnych uregulowań należy wymienić uprawnienie Ministra Sprawiedliwości do wstrzymywania wpisów na listę adwokatów w poszczególnych izbach adwokackich na okres nie przekraczający lat trzech, jeżeli liczba wykonujących zawód adwokatów w danej izbie przekracza zapotrzebowanie na korzystanie z pomocy prawnej.

Projekt przewiduje możliwość organizowania wspólnie aplikacji adwokackiej z aplikacją radcowską, co zakłada w przyszłości uzyskanie równych lub podobnych kwalifikacji zawodowych, które upoważniać będą do wykonywania zawodu adwokata czy radcy prawnego według uznania osoby zainteresowanej.

Inne proponowane zmiany mają charakter porządkowy, organizacyjny lub dostosowany do zmienionych przepisów prawa. Zmiany powinny stanowić pierwszy krok w kierunku opracowania nowej ustawy - Prawo o adwokaturze.

W artykule drugim proponowanej ustawy przedstawione są zmiany w ustawie o radcach prawnych. Zmiany te przewidują wzmocnienie roli samorządu radcowskiego, określają rolę i zadania zawodu, kto może być wpisany na listę radców prawnych oraz wykonywać zawód radcy prawnego. Długotrwałe negocjacje na temat zakresu spraw prowadzonych przez radców prawnych i adwokatów zaowocowały następującymi propozycjami. Wykonywanie zawodu radcy prawnego polega na świadczeniu pomocy prawnej jednostce organizacyjnej, a w zakresie działalności gospodarczej każdemu podmiotowi gospodarczemu. Pomoc prawna osobie fizycznej może być świadczona przez radcę prawnego w sprawach ze stosunku pracy i ubezpieczeń społecznych oraz przy czynnościach zmierzających do podjęcia działalności gospodarczej. Do zakresu pomocy prawnej zalicza się zastępstwo prawne, doradztwo prawne, wydawanie opinii prawnych, informację prawniczą. Radca prawny wykonuje zawód na podstawie stosunku pracy lub stosunku zlecenia, w kancelarii radcy prawnego, spółce radców prawnych lub spółce radców prawnych i adwokatów. Zakres pomocy prawnej, czas jej trwania, warunki

świadczenia i wynagrodzenia, a jeśli chodzi o stosunek pracy także czas i miejsce wykonywania świadczenia, określa umowa.

Projekt umowy spółki radców prawnych i adwokatów wymaga zatwierdzenia przez radę okręgową izby radców prawnych lub przez tę radę i okręgową radę adwokacką. Należy to rozumieć niewątpliwie w taki sposób, że projekt umowy spółki radców prawnych i adwokatów powinien być zatwierdzony zarówno przez radę okręgową izby radców prawnych, jak i przez okręgową radę adwokacką. Z przepisem dotyczącym wykonywania zawodu w spółce z udziałem adwokata(ów) w pełni koresponduje ważny przepis mówiący o tym, że pomoc prawną dla organów państwowych i samorządowych osób prawnych i podmiotów gospodarczych może świadczyć wyłącznie radca prawny lub adwokat na zasadach określonych ustawą.

Wzajemną pomoc przy kształceniu aplikantów oraz wykonywaniu zawodu radcy prawnego i adwokata przewidziana jest także w dalszych uregulowaniach, przyjętych w proponowanej ustawie. Tak np. okręgowa izba radców prawnych może prowadzić aplikację radcowską wspólnie z okręgową radą adwokacką na zasadach określonych wspólnie przez KRRP i NRA, a radca prawny może udzielić dalszego pełnomocnictwa (substytucji) zarówno innemu radcy prawnemu, jak i adwokatowi.

Projekt postuluje zasadę zachowania tajemnicy zawodowej stwierdzając, że radca prawny jest obowiązany zachować w tajemnicy wobec osób trzecich wszystko, o czym dowiedział się w związku z udzielaniem pomocy prawnej.

Proponowane zmiany w obu ustawach powodują konieczność uchylecia art. 24 ustawy z 23 grudnia 1988 r.

o działalności gospodarczej. Jeżeli pomoc prawna ma być świadczona profesjonalnie, to w żadnym wypadku nie można się zgodzić na jej świadczenie przez osoby nie przygotowane zawodowo, znajdujące się poza kontrolą i odpowiedzialnością zawodową, co ma miejsce pod rządami wspomnianego art. 24. Każda osoba poszukująca pomocy prawnej, w zależności od jej zakresu, może ją znaleźć, przy zachowaniu zasady konkurencji i swobodnego wyboru, w kancelariach, spółkach adwokatów i radców prawnych, w zespołach adwokackich oraz zatrudniając radcę prawnego na podstawie umowy o pracę lub umowy zlecenia. Artykuł 24 ustawy o działalności gospodarczej spełnił już swoje - według oceny samorządu adwokackiego negatywne zadanie. Dobrze się więc stało, że oba samorzady zgodnie domagają się uchylecia tego przepisu. Propozycja ta zawarta jest w artykule trzecim proponowanej ustawy.

Osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą, polegającą na świadczeniu pomocy prawnej podmiotom gospodarczym, nie mające uprawnień wynikających z ustawy - Prawo o adwokaturze lub ustawy o radcach prawnych, jak również spółki, w skład których nie wchodzi wyłącznie adwokaci i radcowie prawni lub których przedmiot działalności obejmuje inne dziedziny poza świadczeniem pomocy prawnej powinny do dnia 31 grudnia 1993 r. zmienić swój skład osobowy i przedmiot działalności, dostosowując go do wymagań ustaw wyżej wskazanych lub zlikwidować swoją działalność (artykuł szósty projektu ustawy).

Pozostałe artykuły projektu ustawy przewidują pewne zmiany w kodeksie postępowania cywilnego (art. 87, 94, 98, 99) i w kodeksie postępowania karnego

(art. 87), dostosowane do nowych regulacji oraz dotyczą wejścia w życie tej ustawy.

Projekt ustawy, jeżeli tylko wpłynie do Sejmu, natychmiast opublikujemy w pełnym brzmieniu w „Palestrze”, jak również będziemy informować o dalszych losach i pracach legislacyjnych. Uchwalenie przez Sejm RP, w trybie szybkim, proponowanej nowelizacji zakończyłoby niepotrzebny, przeciągający się w czasie, spór dwu bliskich w istocie rzeczy środowisk, skierowałyby ich energię na tory współpracy oraz wspólnego przeciwstawienia się groźnej konkurencji ze strony firm zagranicznych i działających na obrzeżach prawa i bezprawa tzw. przedstawicielstw. Zgodna współpraca obu samorządów zagwarantuje także przepływ osób z jednego zawodu do drugiego na zasadach określonych w ustawie - Prawo o adwokaturze i ustawie o radcach prawnych.

5. Wczynie niektórych zgromadzeń izbowych wypowiedziane były poglądy, które nie powinny pozostać niezauważone. Może zostaną one przedstawione na forum Zjazdu w takiej lub innej postaci, a w każdym razie Zjazd, określając kierunki działania na najbliższe trzy lata, powinien o nich wiedzieć i mieć je na względzie. Formułowane są one w kontekście stawianych pytań: po co nam jest samorząd? Czy tylko po to, abyśmyłożyli na jego utrzymanie znaczne środki finansowe itp.? Wypowiedziana tu została myśl, że jedyną wartością wymierną przynależności do zawodu (przynajmniej dla osoby tę myśl wypowiadającej) jest posiadanie legitymacji adwokackiej, umożliwiającej występowanie przed sądami. Wypowiedziany został także pogląd, że adwokatura powinna odrzucić sztandary (takiego użyto okre-

ślenia) z przebrzmiałymi już hasłami walki o zasady ogólne, sprawy narodowe, a każdy adwokat powinien zajmować się wyłącznie pracą zawodową w celu uzyskania maksymalnego dochodu. Samorząd adwokacki, jeżeli już musi istnieć, to powinien podejmować swoje działania w tym tylko kierunku. Nie ulega wątpliwości, że przedstawione poglądy stanowią próbę odejścia od dotychczasowego etosu związanego z wykonywaniem zawodu adwokata.

Nikt, kto obserwuje rozwój życia politycznego, gospodarczego i społecznego w naszym kraju, nie może nie dostrzec konieczności i potrzeby zmian struktur organizacyjnych samorządu adwokackiego, jego form działania oraz form wykonywania zawodu. Należy je z całą pewnością dostosować do zmieniających się warunków. Podzielić należy zarzut, że niektóre struktury organizacyjne są zbyt zbiurokratyzowane, nie najlepiej przystające do potrzeb, a także możliwości finansowych. Zbędne np. wydaje się istnienie aż 24 izb, zbyt wiele rozbudowanych jest agend zarządzanych centralnie. Obowiązuje sporo niepotrzebnych, mało efektywnych przepisów. Były one narzucane samorządowi przez poprzedni system prawny, zakładający powszechnie obowiązujący centralizm. To wszystko powinno ulec zmianie, uporządkowaniu i uproszczeniu w przyszłej, nowej ustawie o adwokaturze.

Wydaje się, że wiele będzie można zmienić na podstawie proponowanej nowelizacji ustawy-Prawo o adwokaturze. Zjazd zaś powinien dokonać przeglądu przepisów uchwalonych przez organy samorządowe i wszędzie tam, gdzie to tylko będzie możliwe, przepisy te należałoby dostosować do zachodzących przemian. Zmiany te, w powiązaniu

z wyborami do organów samorządowych nowych, młodych ludzi, są niezbędne, jak świeża, ożywcza krew dla organizmu. Nie mogą być natomiast podawane w wątpliwość podstawowe zasady, na których oparta jest adwokatura i na podstawie których wykonywany jest zawód adwokata.

Zawodu adwokata, jako osoby ściśle współpracującej z wymiarem sprawiedliwości w bardzo szerokim jego rozumieniu i jako osoby zaufania publicznego, nie można wykonywać w pustce organizacyjnej, w abstrakcji społecznej i politycznej. Może on być wykonywany albo w ramach organizacji samorządowej, albo w charakterze funkcjonariusza państwowego. Historia wykazała już jaką negatywną wartością społeczną i polityczną może być zawód adwokata wykonywany w charakterze funkcjonariusza państwowego lub w ramach *quasi*-samorządu, będącego w rzeczywistości organem władzy państwowej.

Historia wykazała także, że dla prawidłowego funkcjonowania niezależnego sądownictwa oraz dla bezpieczeństwa obrotu prawnego niezbędne jest istnienie niezależnej adwokatury. Niezależność adwokatury jako całości oraz niezależność adwokata wykonującego zawód w konkretnej sprawie może zapewnić tylko i wyłącznie samorząd odpowiadający za swój skład osobowy, mający własne sądownictwo i ustalający zasady etyki i godności zawodu, odpowiadający za przygotowanie zawodowe swoich członków, dbający o ich warunki materialne, wpływający na kształtowanie i stosowanie prawa, otwarty na wszystkie ważniejsze problemy społeczeństwa i państwa, a w szczególności dbający o przestrzeganie i ochronę praw i wolności obywatelskich.

W życiu społecznym ujawniają się trudne do przewidzenia paradoksy. Jednym z największych byłby ten, aby w czasie, gdy różne grupy społeczne, wykonujące różne zawody, uważają za konieczne organizowanie się w samorządy zawodowe (ostatnio powstał np. samorząd rewidentów finansowych), w szeregach adwokatury odzywały się, chociażby pojedyncze, głosy kwestionujące tego rodzaju organizację zawodu. Słusznie jesteśmy dumni z tego, że samorząd adwokacki jest jednym z najstarszych samorządów w naszym kraju, że przetrwał wszystkie najgorsze czasy i że cieszy się dużym zaufaniem społecznym. Jak wspominałem wyżej, do zadań samorządu zawodowego należy także dbanie o zapewnienie członkom tego samorządu odpowiednich warunków materialnych. Co to oznacza? W jaki sposób zadanie to ma być realizowane? Padają zarzuty, że organy adwokatury niewiele czynią, lub że nie czynią wszystkiego, co mogłyby, w celu wykonania tej swojej zasadniczej powinności. Wskazuje się na niekorzystny system ubezpieczeń społecznych w przypadku kancelarii adwokackich, na nadmiernie progresywny system podatkowy, na anachronizm obowiązującej tzw. taksy adwokackiej, w szczególności w sprawach karnych i majątkowych, na nadmierne ograniczenie możliwości reklamy itp.

Nie wdając się w bliższą analizę zasadności tych i innych zarzutów, należy jednak zwrócić uwagę na kilka istotnych spraw.

Adwokaci w codziennej praktyce w zdecydowanej większości udzielają pomocy prawnej zwykłym, szarym obywatelom, uzyskującym dochody zbliżone co najwyżej do średniej krajowej. Postępująca pauperyzacja społeczeństwa odbija się, siłą rzeczy, na dochodach,

a także możliwościach ich uzyskania, adwokatów. Jednakże zapotrzebowanie na pomoc prawną nie maleje. Wzrasta więc liczba spraw prowadzonych z urzędu. Skarb Państwa zaś, ze znanych powszechnie powodów, nie wywiązuje się ze swojego obowiązku płacenia za pracę wykonaną na rzecz osób pozostających w niedostatku materialnym. Organy samorządowe adwokatury w pełni zdają sobie sprawę z groźby tego zjawiska. Podejmują próby zmierzające do ograniczenia negatywnych skutków wynikających stąd dla adwokatów, ale również nie mogą pozostawać obojętne na los tysięcy obywateli poszukujących niezbędnej pomocy prawnej.

Spółeczeństwo polskie ulega głębokim przeobrażeniom. Następuje jego znaczne zróżnicowanie na ludzi biednych i bogatych, na gorzej i lepiej sytuowanych materialnie. Zdecydowaną większość stanowią ci pierwsi. Podobnie dzieje się również i w adwokaturze. Wysoką cenę za transformację ustrojową musi zapłacić całe społeczeństwo. Powiem wyraźnie. Tę cenę warto zapłacić, z tym jednak zastrzeżeniem, że koszty tej operacji powinny być rozłożone w jakiejś sensownej proporcji do uzyskiwanych dochodów.

Organy samorządu adwokackiego muszą chronić przed negatywnymi skutkami ekonomicznymi wszystkich swoich członków oraz wszystkie formy wykonywania zawodu w sposób jednaki. Wszyscy powinni mieć zapewnione odpowiednie warunki sprzyjające uzyskiwaniu odpowiednich środków materialnych, jednakże koledzy uzyskujący najwyższe dochody nie mogą żądać, aby tylko ich interes był w najwyższym stopniu uwzględniany.

Z inicjatywy samorządu adwokackiego nastąpiło polepszenie sytuacji

w zakresie ubezpieczeń społecznych dla adwokatów wykonujących zawód w kancelariach adwokackich. Ma to szczególne znaczenie dla młodszych kolegów, którzy jeszcze nie muszą myśleć o czekających ich emeryturach czy rentach. Weszło w życie nowe rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości o opłatach za świadczoną pomoc adwokacką, przewidujące znaczne podwyższenie dotychczasowych stawek. Najniższe, lecz poważnie podwyższone opłaty za czynności świadczone przed sądami mają stanowić podstawę do zasądzania opłat za sprawę prowadzone z urzędu.

Znaczna liczba adwokatów i aplikantów adwokackich przechodzi intensywne doskonalenie zawodowe w zagranicznych firmach prawniczych, kancelariach adwokackich oraz uczestniczy w różnych sympozjach, kursach i stażach organizowanych przez najwybitniejszych fachowców zagranicznych. Korzystając z pomocy adwokatów amerykańskich polskiego pochodzenia duża grupa młodszych adwokatów przejdzie specjalistyczne przeszkolenie w ważnej dziedzinie ochrony praw i wolności obywatelskich. Dzięki tym wszystkim staraniom podejmowanym przez organy samorządowe adwokatura polska coraz lepiej staje się przygotowana do aktywnego uczestnictwa w świadczeniu pomocy prawnej w międzynarodowym obrocie.

Jednakże dla zapewnienia możliwości uzyskiwania najlepszych efektów ekonomicznych nie powinno poświęcać się obowiązujących przy wykonywaniu adwokata podstawowych zasad, pewnych obowiązujących od dawna standardów.

Dobrze więc się stało, że Naczelna Rada Adwokacka na dwóch ostatnich plenarnych posiedzeniach zajęła się niektórymi z nich, poświęcając im specjalne

uchwały. Uchwały te dotyczą zajęć ubocznych, jakie mogą wykonywać adwokaci zajmujący się praktyką adwokacką oraz zakresu dopuszczalnej reklamy. Naczelna Rada Adwokacka, dokonując wykładni §22 „Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu”, wyjaśniła, że niedopuszczalne jest m.in. korzystanie z usług pośredników, narzucanie komukolwiek swej pomocy prawnej, pozyskiwanie klienteli w sposób niezgodny z zasadą lojalności wobec kolegów, reklamowanie swojej osoby w czasie występowania w środkach masowego przekazu, wchodzenie w porozumienie z osobą nie będącą adwokatem lub radcą prawnym w celu wspólnego prowadzenia kancelarii itp. Dopuszczalna reklama pozwalałaby na informowanie, w szczególności w środkach masowego przekazu, o działalności zawodowej adwokatury, na publikowanie adresów kancelarii adwokackich, zespołów adwokackich, spółek adwokackich. Informacje takie przekazywane byłyby przez NRA i okręgowe rady adwokackie. Ogólnie charakteryzując tę uchwałę można by stwierdzić, że NRA wypowiada się przeciwko reklamie konkretnego adwokata, a jest za propagowaniem adwokatury jako zbiorowości, zajmującej się i wyspecjalizowanej w udzielaniu pomocy prawnej wszystkim osobom fizycznym i prawnym oraz podmiotom obrotu gospodarczego.

Na II Krajowym Zjeździe Adwokatury w 1986 r. zastanawialiśmy się nad idealnym modelem adwokata na użytek czasów współczesnych. Wypowiedziana została wówczas przez Prezesa NRA myśl, że model taki zakłada wyeksponowanie 3 zespołów wartości: intelektu, etyki i patriotyzmu.¹ Wartości te powinny się nawzajem przenikać, tworzyć harmonijną całość. Temat ten jest zawsze

aktualny. Sądzę, że powinien być również przedmiotem dyskusji zjazdowej w 1992 r.

Co i jak czynić, aby adwokaci byli jak najlepiej przygotowani do świadczenia pomocy prawnej na wysokim poziomie, w warunkach zmieniającego się systemu prawnego, gospodarczego i politycznego? Czy proces kształcenia lub doskonalenia zawodowego powinien zakładać istnienie specjalizacji faktycznej lub normatywnej? Czy i w jakim zakresie należałoby dostosować Zbiór zasad etyki adwokackiej i godności zawodu do zmieniających się warunków zewnętrznych i wewnętrznych w adwokaturze? W jaki sposób doprowadzić do tego, aby postępowanie dyscyplinarne w większym stopniu, niż dotychczas, pełniło funkcję środka ochrony adwokatury, jej dobrego imienia i godności? Co obecnie ma stanowić miarę patriotyzmu przy wykonywaniu zawodu adwokata?

To są tylko niektóre z licznych pytań, które wymagają właściwej odpowiedzi ze strony całej adwokatury oraz od każdego z nas, wykonującego zawód adwokata.

6. Czy adwokatura polska bierze nadmierny, niedostateczny, czy dostateczny udział w życiu publicznym? Czy powinna ograniczyć swoją działalność publiczną tylko do wykonywania ściśle profesjonalnych zadań? Czy i jak dalece udział poszczególnych adwokatów w życiu publicznym i prezentowane przez nich poglądy mogą być utożsamiane ze stanowiskiem adwokatury jako pewnej zbiorowości? oto następne - jak sądzę - ważne pytania.

Na przestrzeni ostatnich, przeszło siedemdziesięciu, lat, począwszy od dekretu Naczelnika Państwa w przedmiocie „Statutu tymczasowego palestry Państwa Polskiego”, wszystkie regulacje

prawne dotyczące adwokatury, w większym lub mniejszym zakresie, przewidywały jej udział w życiu publicznym kraju. Niezależnie od tych regulacji adwokatura polska zawsze zabierała głos na temat wszystkich ważniejszych wydarzeń zachodzących w życiu państwa i narodu.

Obowiązujące „Prawo o adwokaturze” uznało adwokatūrę za zawód powołany nie tylko do udzielania tradycyjnej pomocy prawnej, ale również do współdziałania w ochronie praw i wolności obywatelskich oraz w kształtowaniu i stosowaniu prawa. W tym znaczeniu adwokatura jest prawnie zobowiązana do brania udziału w życiu publicznym. Jest to jej obowiązek i jednocześnie zaszczyt. Zachodzące w świecie przemiany powodują, że prawa i wolności obywatelskie stają się uniwersalną normą prawną, poprzez którą dokonuje się wykładni systemów prawnych obowiązujących w poszczególnych państwach. Zobowiązanie adwokatury do „współdziałania w ochronie praw i wolności obywatelskich” oznacza nie tylko prawo do interpretacji tego pojęcia, m.in. na podstawie orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, ale również prawo do podejmowania działań lub współdziałania za pomocą wszelkich prawnie dopuszczalnych środków we wszystkich sytuacjach, w których prawa i wolności obywatelskie są lub mogą być zagrożone.

Niepokojące zjawiska zachodzą, jeśli chodzi o tworzenie i stosowanie prawa. Pospiesznie przygotowywane i uchwalane ustawy w wielu przypadkach obciążone są „grzechami” złej legislacji, tj. brakiem precyzji, jasności i jednoznaczności wprowadzanych regulacji, jak również brakiem przewidywania skutków gospodarczych, społecznych i poli-

tycznych, jakie wywoła określony akt prawny. Podobnymi grzechami dotknięte są akty wykonawcze, do znacznej zaś liczby uchwalonych ustaw przepisy wykonawcze w ogóle się nie ukazały.

Stosowanie prawa - to przenoszenie obowiązujących norm do naszego, zwykłego, potocznego życia. Objawia się to m.in. w postępowaniach sądowych czy administracyjnych, w których uprawnione podmioty proszą o wydanie stosownych orzeczeń lub decyzji. Coraz więcej różnych spraw rozpatrywanych jest na drodze postępowania sądowego. Jest to kierunek całkowicie słuszny i prawidłowy. Członkowie adwokatury byli nie tylko zwolennikami, ale również w poważnym stopniu prekursorami tych dążeń i konkretnych zmian. Jeżeli występują w tej kwestii wątpliwości, to wynikają one z trzech powodów: po pierwsze - z ułomności legislacji, po drugie - z niedostatków organizacyjnych i kadrowych sądownictwa, po trzecie - z nadmiernej, ciągle postępującej fiskalizacji postępowania sądowego. „Często słyszymy od naszych klientów co nam dają najlepsze przepisy, jeżeli na orzeczenia nadające się do wykonywania nawet w najprostszej sprawie, musimy czekać przez długie miesiące, a niejednokrotnie i lata”. A przecież chodzi tu o najważniejsze dla obywatela sprawy osobiste, majątkowe, gospodarcze, zapewniające mu poczucie stabilizacji i bezpieczeństwa. Proces ten w dawnych latach był krytykowany i zwalczany. I znów pewien paradoks. Obywatel, który płaci podatki, m.in. na utrzymanie sprawnie funkcjonującego wymiaru sprawiedliwości, w sytuacji, kiedy dochodzi do rozpoznania jego własnej sprawy, musi łożyć olbrzymie kwoty na postępowanie toczące się w „ślimaczym” tempie, w ramach tego właśnie wymiaru sprawiedliwości.

Dobrze by było, abyśmy wszyscy zastanowili się nad tym, czy nadmierna fiskalizacja wymiaru sprawiedliwości pozostaje w zgodności z podstawowymi prawami obywatela, które gwarantują mu dostępność (w rozumieniu ekonomicznym również) do właściwego sądu.

W dyskusjach i praktyce dnia codziennego stale powraca pytanie dotyczące stosunku do prawa z lat 1944 - 1989, a więc do norm prawnych z okresu PRL-u. Wszyscy się zgadzają, że pilną potrzebą jest uchwalenie nowej Konstytucji III Rzeczypospolitej, a jednak ani małej, ani nowej Konstytucji, jak nie było, tak i nie ma. Nowa Konstytucja powinna dostosować prawa i wolności obywatelskie do obowiązujących norm prawa międzynarodowego, które w większości były przez Polskę ratyfikowane. Bardzo często używa się argumentu, że Konstytucja z 1952 r. zawiera tak ogólne regulacje, że można w nich pomieścić prawa i wolności obywatelskie rozumiane współcześnie. Argument ten używany jest na rzecz coraz powszechniej wypowiedzanego stwierdzenia, że powinny zająć się najpierw gospodarką, a przyszłe rozwiązania konstytucyjne mogą jeszcze poczekać. Jakby te sfery, a więc sferę gospodarki i sferę budowy ustroju państwa, można było rozdzielić lub wydzielić. Z poglądami takimi nie można się zgodzić. Nie powinny być one akceptowane przez przedstawicieli zawodu powołanego do ochrony praw i wolności obywatelskich. Na pytanie dlaczego, odpowiedź wydaje się prosta. Konstytucja z 1952 r. oparta była na zupełnie odmiennych zasadach filozoficznych niż te zasady, które legły u podstaw praw i wolności obywatelskich w państwach demokratycznych. Nawet te wartości, które formalnie były głoszone lub które miały być chronione, muszą ulec daleko

posuniętej reinterpretacji. Przykładowo: los człowieka, jako najwyższa wartość, powiązany został z zasadą kolektywizmu i walki klasowej. Takie powiązanie musi być odrzucone na rzecz poszanowania indywidualności człowieka. Pojęcie wolności ujmowane w formie jak najbardziej deklaratywnej wyrażało nadrzędność interesów państwa nad interesem obywatela. Problem wolności od ingerencji państwa w życie obywatela w ogóle nie istniał. Pojęcia tego nie wiązano z zasadami pluralizmu, praworządności, zasadą podziału władzy.² Normy konstytucyjne mają bezpośredni wpływ na kształtowanie całego systemu prawnego.

Dlatego we wszystkich tych i podobnych sprawach nie powinno zabraknąć wyraźnego stanowiska adwokatury. W jakiej formie powinno ono być wyrażane? Wydaje się, że w zależności od wagi problemu. Najczęściej stosowane formy to: opinie na temat poszczególnych aktów ustawodawczych, ekspertyzy indywidualne i zbiorowe, wystąpienia *pro memoria* w konkretnych sprawach, uchwały Naczelnej Rady Adwokackiej lub Prezydium NRA, uchwały Krajowego Zjazdu. Można także występować z inicjatywami, wykorzystując znaczną grupę postów - adwokatów.

W jaki sposób i przez kogo wystąpienia adwokatury są i powinny być opracowywane? Przy Okręgowej Radzie Adwokackiej w Warszawie została powołana specjalna komisja, pod przewodnictwem adw. J. Czerwiakowskiego, która opracowała wiele opinii dotyczących ustaw gospodarczych i z dziedziny prawa cywilnego. Komisję tę prosiło też Prezydium NRA o wyrażenie stanowiska w sprawach, w których przesyłano NRA odpowiednie projekty ustaw. Kolektywnie adwokaci występowali wielokrotnie

jako eksperci różnych komisji sejmowych i senackich. Odnosi się jednak wrażenie, że naczelne organy samorządowe adwokatury nie zrealizowały w pełni obowiązku wypowiedzania się w ważnych sprawach publicznych. Adwokatura, uwikłana w spór o obronę swojej podmiotowości, nie wykorzystwała wszystkich możliwości dla przedstawienia swojego stanowiska w sprawach istotnych dla społeczeństwa i państwa.

Opiniowanie skomplikowanych aktów ustawodawczych i ocena stosowanego prawa - wymaga odpowiedniego przygotowania, wiedzy ogólnej, znajomości międzynarodowego prawa porównawczego, techniki legislacyjnej. Nie mogą się tym zajmować ludzie przypadkowo powoływani. Wydaje się, że przy Ośrodku Badawczym Adwokatury powinna powstać właściwa komórka, która, na zlecenie NRA lub okręgowych rad adwokackich, byłaby w stanie przygotować potrzebną opinię, ekspertyzę lub projekt aktu normatywnego. W większym, niż dotychczas stopniu należałoby do takich właśnie prac wykorzystywać osoby zajmujące się działalnością naukową, a wpisane na listę adwokacką. Zjazd i na tę działalność organów adwokatury powinien zwrócić baczniejszą uwagę, albowiem nie do zaakceptowania jest pogląd, że adwokatura powinna zajmować się tylko i wyłącznie profesjonalnym świadczeniem pomocy prawnej.

Środowisko adwokackie było i jest bardzo zróżnicowane pod względem politycznym, światopoglądowym, wieku, doświadczenia, wiedzy ogólnej i wiedzy praktycznej. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych spoiwem łączącym środowisko była niechęć do panującego ustroju, dążenie do jego przekształcenia, a w końcu do jego zmiany. Z tych powodów niektórzy przedstawiciele adwoka-

tury byli represjonowani, środowisko uchodziło za reakcyjne, uchylane były uchwały organów samorządowych z historycznymi już uchwałami Krajowego Zjazdu Adwokatury w 1983 r. W ostatnich latach nastąpiło dalsze polityczne zróżnicowanie się środowiska. Chyba wszystkie najważniejsze orientacje polityczne mają w szeregach adwokackich swoich przedstawicieli lub sympatyków.

Czy w takiej mozaice politycznej samorząd adwokacki może wypracować jednolite stanowisko? Odwołajmy się do doświadczeń z przeszłości. W okresie międzywojennym zróżnicowanie polityczne i światopoglądowe adwokatów było większe lub zbliżone do obecnego. A jednak w podstawowych kwestiach samorząd adwokacki niezmiennie wyrażał te same poglądy, w których bronił interesu nadrzędnego w sprawach ogólnych oraz interesu środowiska w sprawach zawodowych i bytowych.

Podstawową sprawą jest, aby adwokatura była w pełni niezależna od władzy państwowej oraz od jednej orientacji politycznej. W organach samorządowych powinni zasiadać przedstawiciele wielu orientacji politycznych, a przede wszystkim osoby, które na plan pierwszy w swojej działalności wysuwają działalność samorządową. W warunkach państwa demokratycznego stosowanie zasady *consensusu* oraz przestrzeganie obowiązujących procedur pozwoli zawsze na wypracowanie stanowiska zgodnego z wolą i interesem środowiska.

Wielką rolę w życiu każdego środowiska zawodowego odgrywają jednostki wybitne, szczególnie pełniące ważne funkcje publiczne, państwowe. Najczęściej osoby te powoływane są do pełnienia tych funkcji z inicjatywy partii lub ugrupowań politycznych. Mają realizo-

wać ich program. Jednakże w odbiorze społecznym istotne znaczenie ma ich przynależność środowiskowa, wykonywany zawód. Według wartości obowiązujących w danym środowisku oraz według predyspozycji, jakimi dysponują przeciętnie członkowie danego zawodu, ocenia się ich możliwości i przydatność do pełnienia służby publicznej. Ich sukcesy są *c z a s a m i*, nieśmiało, zapisywane na konto środowiska, natomiast ich porażkami *z a w s z e* obciążane jest środowisko zawodowe, z którego się wywodzą. Reprezentując partie polityczne, chcąc czy nie chcąc, reprezentują również własne środowisko zawodowe. Nakłada to na nich pewne obowiązki także w stosunku do tego środowiska. Pewne minimum, które powinno być przestrzegane - to niegłoszenie poglądów całkowicie sprzecznych z zasadami, na których oparty jest dany zawód i jego samorząd, oraz niepodejmowanie działań godzących w racje i pozycję społeczną zawodu. Pewne minimum - to także przestrzeganie reguł postępowania obowiązujących w danym środowisku.

Zawód adwokata określany jest jako zawód walki. Walki o poszanowanie prawa, a jednocześnie walki o jak najlepsze rozwiązanie dla reprezentowanej strony. W walce tej nie może być odstępstw od zasad prawa. W walce tej często zawierane są ugody w interesie osób wiodących spór, podyktowane wymaganiami otaczającej rzeczywistości. Do cech adwokata zalicza się umiejętność zjednywania sobie ludzi, pewną zręczność i układność, wyważony dobór argumentów, rzeczowość w sięganiu po słowo.

Już po raz drugi od 1989 r. w parlamencie RP zasiada licząca się grupa posłów i senatorów wpisanych na listę adwokacką. Koledzy adwokaci pełnią tak-

że funkcje państwowe, ministerialne. Dla Zjazdu w 1989 r. było to zjawisko nowe, fascynujące. Obecny Zjazd bogatszy będzie w doświadczenia minionych lat. Mam nadzieję, że i ten problem zostanie podniesiony w dyskusji i uchwałach zjazdowych. Chodzi o zastanowienie się, co uczynić, aby interes ogólny był jak najlepiej kojarzony z interesem środowiskowym w działalności adwokatów pełniących ważne funkcje publiczne, i kiedy głoszone przez nich poglądy mogłyby być uznane za zgodne z interesem całej adwokatury.

7. Sprawa ostatnia, o której chcę napisać kilka zdań. Sprawa wywołująca szalone emocje, niesłychanie nośna społecznie. Sprawa dekomunizacji. Również w środowisku adwokackim. Moją intencją jest przede wszystkim przytoczenie i uporządkowanie najistotniejszych faktów. Podnoszono zarzut, że adwokatura jest jedynym zawodem spośród zawodów związanych z wymiarem sprawiedliwości, który nie przeszedł żadnej weryfikacji. Weryfikację przeszli prokuratorzy, a w pewnym sensie także sędziowie poprzez wybór nowego składu Sądu Najwyższego oraz mianowanie sędziów sądów apelacyjnych. W adwokaturze temat ten nie został w ogóle podjęty.³ Zaczęły jednak ukazywać się publikacje prasowe, w których ujawniano byłych sędziów i prokuratorów obwinianych o branie udziału lub wydawanie w przeszłości okrutnych i niesprawiedliwych orzeczeń w postępowaniach prokuratorskich i sadowych, a którzy następnie zostali wpisani na listę adwokacką. Niektórzy z nich w dalszym ciągu zawód ten wykonują, przeważnie jako emeryci. Trzeba wyraźnie stwierdzić, że w środowisku adwokackim zgłaszane były od dawna postulaty zmierzające do przeprowadzenia w jakimś stopniu po-

stępowania weryfikacyjnego. Pierwszy raz próbę taką podjęto po roku 1956 w Warszawie, zakończoną przejęciem akt wszczętych postępowań dyscyplinarnych przez ówczesne Ministerstwo Sprawiedliwości. Do dnia dzisiejszego samorząd akt tych nie odzyskał, mimo podejmowanych starań. Wielokrotnie, szczególnie w środowisku warszawskim, żądania te były podnoszone.

W 1991 r. problem ten był rozważany na plenarnym posiedzeniu Naczelnej Rady Adwokackiej. Należałoby udzielić jednoznacznej odpowiedzi na zasadnicze pytanie: „co organy samorządowe mogą uczynić, jeżeli zostanie ujawniony czyn popełniony przez adwokata przed wpisem na listę adwokacką, jeżeli czyn ten nie był znany okręgowej radzie adwokackiej w chwili wpisu, a stanowiłby przeszkodę do wpisu”? Po wszechstronnej dyskusji plenum NRA zaleciło, aby w każdym takim przypadku następowało skreślenie takiej osoby z listy adwokackiej w trybie art. 74 prawa o adwokaturze. W skali kraju zapadło kilka takich decyzji. Odnosiły się one przede wszystkim do osób, które pełniąc obowiązki sędziego wojskowego brały udział w wydawaniu wyroków śmierci za czyny o charakterze politycznym, które to wyroki zostały wykonane. Postępowaniami w trybie art. 74 prawa o adwokaturze objęte są też osoby, które pełniąc obowiązki prokuratorów, które prowadziły postępowania przygotowawcze, brały udział w posiedzeniach sądów albo asystowały przy wykonywaniu kar śmierci w sprawach o charakterze politycznym, jeżeli ich zachowanie uwłaczało godności prawnika. Niektóre rady okręgowe w tego rodzaju sprawach wznawiały postępowania w sprawie wpisu na podstawie art. 145 §1 pkt

5 i art. 149 §1 k.p.a. w związku z art. 44 i 47 prawa o adwokaturze.

Zdaniem Naczelnego Sądu Administracyjnego, rozważenia wymaga kwestia relacji przepisu art. 74 prawa o adwokaturze do art. 145 §1 pkt 5 k.p.a. Art. 74 jest niewątpliwie przepisem szczególnym w stosunku do art. 145 k.p.a. i wobec tego do sytuacji, o których mowa w art. 74 prawa o adwokaturze, wyłączona jest przesłanka określona w art. 145 §1 pkt 5 k.p.a. W odniesieniu do identycznego stanu faktycznego nie wolno stosować równoległe dwóch trybów postępowań zmierzających do wzruszenia ostatecznej decyzji w sprawie wpisu danej osoby na listę adwokacką. Tryb szczególny, przewidziany w art. 74 prawa o adwokaturze, wyłącza tryb „ogólny” przewidziany w art. 145 §1 pkt 5 k.p.a. Naczelny Sąd Administracyjny zwrócił uwagę, że odwoływanie się do treści art. 43 ust. 1 pkt 3 ustawy z 27 czerwca 1950 r. mogłoby - w razie stwierdzenia naruszenia prawa materialnego przy dokonywanych wówczas wpisach na listę adwokatów - stworzyć problem właściwej reprezentacji osób występujących w charakterze adwokata. Problem taki nie powstaje w przypadku rozpoznania sprawy na podstawie art. 74 prawa o adwokaturze, gdyż skutki zastosowania tego przepisu działają wyłącznie na przyszłość, mimo że przyczyna jego zastosowania tkwi w przeszłości.⁴ Prowadząc postępowania w trybie art. 74 prawa o adwokaturze w stosunku do osób, które nigdy nie powinny wykonywać zawodu adwokata, okręgowe rady adwokackie zaostrzyły jednocześnie kryterium rękojmi w stosunku do wszystkich osób ubiegających się o wpis na listę adwokacką, a w szczególności w stosunku do osób, które pełniąc odpowiedzialne funkcje państwowe przyczy-

niły się do łamania elementarnych zasad praworządności.

Uchwałą z 5 marca 1992 r Okręgowa Rada Adwokacka w Warszawie postanowiła wystąpić do Naczelnej Rady Adwokackiej z wnioskiem o: 1) zwrócenie się do Urzędu Ochrony Państwa oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z żądaniem nadesłania list adwokatów lub aplikantów adwokackich, którzy w czasie wykonywania zawodu adwokackiego lub odbywania aplikacji adwokackiej w latach 1945-1989 byli jednocześnie informatorami, współpracownikami lub pracownikami tych urzędów albo podległych im jednostek organizacyjnych wszystkich szczebli, 2) zwrócenie się do Krajowej Rady Radców Prawnych z wezwaniem o wystąpienie z analogicznym wnioskiem w odniesieniu do osób wpisanych na listę radców prawnych. Na wniosek Dziekana ORA w Warszawie sprawa ta została dopisana do porządku dziennego plenarnego posiedzenia Naczelnej Rady Adwokackiej w dniach 4 i 5 kwietnia 1992 r. W wyniku długotrwałej dyskusji, w czasie której przedstawiane były różne stanowiska, Naczelna Rada Adwokacka upoważniła Prezydium NRA do przeprowadzenia rozmowy z Ministrem Spraw Wewnętrznych, poinformowania o treści proponowanej przez ORA w Warszawie uchwały, uzyskania informacji o stanie prac legislacyjnych w sprawie ochrony tajemnicy państwowej i poruszenia sprawy ewentualnego włączenia się adwokatury do prac legislacyjnych.⁵ W wykonaniu tej uchwały Prezydium NRA odbyło 15 maja 1992 r. spotkanie z Ministrem Spraw Wewnętrznych i uzyskało informacje dotyczące prac legislacyjnych poświęconych tzw. lustracji. Według tych bardzo ogólnych informacji Sejm RP, mając na względzie ogrom strat i szkód

poniesionych przez Naród Polski w walce z komunizmem oraz względ na bezpieczeństwo niepodległego państwa, miał się zwrócić z apelem do posłów obecnej kadencji, przedstawicieli władz wykonawczych i sądowniczych oraz ewentualnie członków adwokatury - którzy byli tajnymi współpracownikami, świadomymi kandydatami na tajnych współpracowników, „kontaktami operacyjnymi” oraz wynajmującymi świadomie lokale UB i SB - do zrzeczenia się mandatów oraz rezygnacji z zajmowanych stanowisk w terminie 3 miesięcy. Sejm miał zobowiązać Radę Ministrów RP do przeprowadzenia, po upływie tego terminu, postępowania sprawdzającego oraz podania jego wyników do wiadomości Sejmu. W świetle tych informacji Prezydium NRA w dniu 20 maja 1992 r. podjęło uchwałę, w której postuluje objęcie także adwokatury (adwokatów i aplikantów adwokackich), analogicznie do innych organów wymiaru sprawiedliwości, pracami legislacyjnymi dotyczącymi problemu tajnych współpracowników MSW.

Sejm RP uchwałą z 28 maja 1992 r. zobowiązał Ministra Spraw Wewnętrznych do podania pełnej informacji, w terminie 2 miesięcy od podjęcia uchwały m.in. na temat sędziów, prokuratorów i adwokatów będących w latach 1945-1990 współpracownikami UB i SB.

W dniu 6 czerwca 1992 r. Naczelna Rada Adwokacka w pełnym składzie ponownie zajęła się omawianym problemem. W podjętej uchwale zaakceptowała działania Prezydium NRA oraz wezwała adwokatów i aplikantów adwokackich objętych uchwałą Sejmu RP do niezwłocznego wystąpienia z szeregów adwokatury. Ponadto Naczelna Rada Adwokacka zobowiązała Prezydium, aby

po upływie terminu określonego w uchwale Sejmu RP wystąpiło do Prezydium Sejmu celem ujednoczenia trybu i zasad ujawniania danych przekazanych przez Ministra Spraw Wewnętrznych, gwarantującego udział organów adwokatury w badaniu tych dokumentów.⁶

Orzeczeniem z 19 czerwca 1992 r. Trybunał Konstytucyjny uchylił uchwałę Sejmu RP z 28 maja 1992 r. i zawiesił jej wykonanie. W postępowaniu przed trybunałem Konstytucyjnym w imieniu skarżących uchwałę Sejmu występował adw. J. Taylor, a w imieniu Sejmu - adw. M. Bednarkiewicz. W związku z nowym stanem prawnym, który powstał w wyniku wydania orzeczenia przez Trybunał

Konstytucyjny, Prezydium NRA uznało za aktualne wezwanie skierowane do adwokatów i aplikantów adwokackich będących współpracownikami MSW do niezwłocznego wystąpienia z szeregów adwokatury, stwierdziło natomiast, że wszystkie inne okoliczności dotyczące ujednoczenia trybu i zasad ujawniania danych przekazanych przez Ministra Spraw Wewnętrznych będą dostosowane do przyszłych uregulowań w tej sprawie.

Taki jest ogólny stan spraw, na dzień pisania niniejszych uwag, określonych procesem dekomunizacji w adwokaturze polskiej. Przepuszczać należy, że i ten problem stanie się jednym z centralnych problemów zbliżającego się IV Krajowego Zjazdu Adwokatury.

PRZYPISY

¹ „Palestra” nr 7-8/1987 r.

² Komisja Konstytucyjna, Biuletyn XX, rok 1991 - J. Pilczyński, propozycje nauki.

³ Wystąpienie posła W. Solarewicza w czasie debaty parlamentarnej 13 października 1990 r., „Palestra” nr 10/90, s. 71 i n.

⁴ Wyrok NSA z 26 03 1992 r. II SA 1038/91

⁵ Uchwała NRA z 4 kwietnia 1992 r.

⁶ Uchwała NRA z 6 czerwca 1992 r.